

M. KWIECIEŃ

NIEKTÓRE ZAGADNIENIA REPRODUKCJI ŚRODKÓW TRWAŁYCH W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

Artykuł dyskusyjny

Jednym z tematów umieszczonych w planie prac naukowo-badawczych Instytutu Ekonomiki Rolnej jest zagadnienie środków produkcji (trwałych i obrotowych) w spółdzielniach produkcyjnych. Nasze dotychczasowe badania nad tym tematem wykazują, że istnieje tu wiele zagadnień dotąd nie opracowanych teoretycznie oraz wiele pojęć niedostatecznie jasno spręcyzowanych. Taki stan utrudnia spółdzielcom uporządkowanie ich gospodarki, a także nie pozwala im rzetelnie i świadomie gospodarować.

W artykule niniejszym postaramy się zwrócić uwagę na niektóre zagadnienia wymagające, naszym zdaniem, rychłego przedyskutowania oraz sprecyzowania pojęć w celu jednolitego ich rozumienia w nauce oraz właściwego ustawienia i rozwiązania w praktyce.

Rzecz jasna, że wnioski traktujemy jako materiał dyskusyjny i jako punkt wyjściowy do dalszych opracowań.

ZAPEWNIENIE REPRODUKCJI PROSTEJ ŚRODKÓW TRWAŁYCH — WARUNKIEM ICH REPRODUKCJI ROZSZERZONEJ

Aby mówić o reprodukcji rozszerzonej, o formach i zasadach pokrywania nakładów związanych z powiększeniem wartości środków trwałych produkcji, aby ustosunkować się do polityki inwestycyjnej w spółdzielniach, muszą być jasne dla nas podstawowe sprawy związane z reprodukcją prostą środków trwałych.

Każde przedsiębiorstwo, w tym również spółdzielnia produkcyjna, aby produkować, musi reprodukować, musi stale (rokrocznie) część rocznego produktu przeznaczać na pokrycie wartości zużytych w procesie produkcji środków produkcji, musi odtwarzać środki produkcji wartościowo i rzeczowo, musi realizować reprodukcję prostą.

Karol Marks pisał: „Żadne społeczeństwo nie może stale produkować, tzn. reprodukować, jeżeli wciąż nie obraca części swych produktów w środki produkcji, czyli elementy nowej produkcji. Przy innych warunkach niezmiennych społeczeństwo o tyle tylko może bogactwo swe reprodukować, czyli utrzymywać w tej samej skali, o ile zużyte np. w ciągu roku środki produkcji, tzn. narzędzia pracy, surowce i materiały pomocnicze, zastąpi in natura przez taką samą ilość nowych, która będzie wyłączona z masy rocznego produktu i wcielona na nowo do procesu produkcji. Określona ilość rocznego produktu należy więc do produkcji. Ilość ta,

z góry przeznaczona do spożycia produkcyjnego, składa się po większej części z przedmiotów z powodu swej naturalnej formy nie nadających się do spożycia indywidualnego“*.

W zacytowanym sformułowaniu szczególnie ważne dla naszych rozwiązań są stwierdzenia mówiące o tym, że aby produkować, trzeba reprodukcować, oraz że reprodukcję należy analizować od dwóch stron: od strony wartościowej i od strony naturalnej (rzeczowej) formy.

Z zasad reprodukcji wynika, że spółdzielnie produkcyjne przy podziale wyników swej całorocznej pracy winny zapewnić warunki do odtworzenia zużytych w procesie produkcji środków produkcji.

Wartościowy (rzeczywisty, a nie rachunkowy) ubytek środków trwałych, spowodowany ich zużyciem w procesie produkcji, spółdzielnie muszą odtworzyć. Nakłady (koszty) związane z ich odtworzeniem spółdzielnia pokrywa nie z funduszu amortyzacyjnego, bo takiego nie ma, ale z innych źródeł.

Wydatki pieniężne związane z reprodukcją środków trwałych spółdzielnie pokrywają bądź z własnych środków obrotowych, bądź ze środków finansowych funduszu inwestycyjnego. W wypadku braku środków finansowych spółdzielnie mogą uzyskać kredyty krótkoterminowe lub inwestycyjne, które zastępują odpowiednie środki własne i w następstwie są z takich środków spłacane.

Nakłady, które bez wyraźnego rozgraniczenia służą zarówno reprodukcji prostej, jak i rozszerzonej środków trwałych, to: a) praca ludzka i środki produkcji zużyte przy reprodukcji stada oraz odtwarzaniu i wytwarzaniu innych środków trwałych, b) statutowe i inne odpisy na wspólny fundusz inwestycyjny oraz procenty od środków pieniężnych funduszu inwestycyjnego złożonych na rachunku w Banku Rolnym, c) kredyty inwestycyjne.

Praktyka spółdzielcza nie opracowała dotąd jednolitych zasad pokrywania nakładów gospodarczych związanych z reprodukcją środków trwałych, zasad polityki finansowania ich reprodukcji. Ani na podstawie wytycznych centralnych, ani na podstawie praktyki nie można w zasadzie ustalić, jakiego rodzaju nakłady związane z reprodukcją spółdzielnie powinny pokrywać ze środków obrotowych — zwiększając koszty produkcji — oraz jakie wydatki mogą spółdzielnie pokrywać ze środków finansowych funduszu inwestycyjnego. Stąd zasady pomocy państwa — zasady udzielania kredytów na cele reprodukcji w spółdzielniach — wymagają właściwego ustawienia.

Na skutek braku jednolitej i w naszym okresie najbardziej słusznej polityki na tym odcinku — praktycznie reguluje się te sprawy według własnego uznania spółdzielców zgodnie z bieżącymi potrzebami.

Zajmiemy się omówieniem zasad pokrywania nakładów związanych z reprodukcją prostą środków trwałych w gospodarce spółdzielczej. Gospodarkę zespołową będziemy rozpatrywali jako samodzielną jednostkę gospodarczą, której życie zaczyna się z chwilą dobrowolnego zrzeszenia się chłopów i rozpoczęcia zespołowej pracy.

Zagadnienie omówimy na przykładzie inwentarza żywego, budownictwa oraz inwentarza martwego.

* K. Marks, „Kapitał“, t. I, Warszawa 1951, str. 610.

Uporządkowanie zagadnień związanych z reprodukcją prostą w spółdzielniach produkcyjnych oraz skuteczna praca nad zabezpieczeniem warunków jej świadomej realizacji jest punktem wyjścia do zabezpieczenia warunków reprodukcji rozszerzonej. Jednocześnie na skutek postępu techniki, wzrostu kwalifikacji spółdzielców odtwarzane wartościowo środki trwale posiadają wyższą jakość, a zatem gwarantują wyższą wydajność pracy oraz przyczyniają się do wytworzenia większej ilości produktów na tej samej (wartościowo) bazie materialnej.

Nie jest to jedyna korzyść. Zapewnienie reprodukcji prostej (mowa tylko o środkach trwałych produkcji) stwarza warunki oraz wskazuje drogi zabezpieczenia reprodukcji rozszerzonej, co stanowi podstawowe zadanie spółdzielni.

Inwentarz żywy. Zagadnienie reprodukcji inwentarza żywego wymaga specjalnego wszechstronnego opracowania*. Tutaj zajmiemy się tylko niektórymi sprawami rzucającymi światło na poniżej poruszane zagadnienia.

Reprodukcja inwentarza żywego w naturalnej formie może się dokonywać w drodze przekazywania do produkcji nowych sztuk inwentarza, odpowiadających zużytej wartości w procesie produkcji. Inwentarz żywy i kultury trwale stanowią grupę środków produkcji, które w ramach produkcji tego samego przedsiębiorstwa mogą być reprodukowane w swej naturalnej postaci. W tym samym cyklu produkcyjnym wytwarzane są nie tylko środki konsumpcyjne, ale i środki produkcji (materiał wyjściowy). Nie wszystkie produkowane we własnym zakresie, na przykład, sztuki inwentarza żywego mogą i powinny stanowić materiał wyjściowy dla następnej produkcji. Bardzo często ze względów hodowlanych i użytkowych materiał wyjściowy trzeba nabywać z zewnątrz. Spółdzielnie w zasadzie powinny zarówno reprodukcję prostą inwentarza żywego, jak i rozszerzoną w jej naturalnej (rzeczowej) formie realizować całkowicie w ramach gospodarstwa spółdzielczego. Zagadnienie to jednak kształtuje się różnie w poszczególnych spółdzielniach.

Są spółdzielnie, które przeznaczając na chów pewną ilość młodego inwentarza zabezpieczają w ramach własnego gospodarstwa wartościowo i rzeczowo nie tylko reprodukcję prostą, ale i rozszerzoną. Tak na przykład spółdzielnia Izabelów w 1951 roku na 12 wycielonych krów pozostawiła do chowu 6 sztuk, a w 1952 roku od 13 krów — 9 sztuk cieląt.

Są jednakże spółdzielnie, które pozostawiają niedostateczną ilość materiału wyjściowego. W ten sposób nie tylko nie zabezpieczają warunków reprodukcji prostej, ale — co jest bardzo ważne — nie wykorzystują naturalnych możliwości produkcyjnych inwentarza żywego do jego reprodukcji rozszerzonej. Na przykład spółdzielnia Wojsławice w ciągu trzech lat przeciętnie od 12 krów przeznaczyła na chów 2 cieliczki.

Wszystkie spółdzielnie produkcyjne zgodnie z obowiązującymi zasadami mogą uzyskać kredyt inwestycyjny zarówno na zakup sztuk dorosłych, jak i na zakup sztuk młodych — cieliczek — niezależnie od tego, czy realizowany zakup za te kredyty służy celom reprodukcji prostej czy też rozszerzonej. Przy tym kredyt ten udzielany jest spółdzielniom nie-

* Zagadnienie reprodukcji inwentarza żywego we wsiach uspołdzielczonych jest tematem badań IER w roku bieżącym.

zależnie od tego, czy i ile materiału wyjściowego z własnej produkcji spółdzielnia pozostawia na chów. A zatem nie mobilizuje on naturalnych produkcyjnych rezerw spółdzielczej gospodarki — w tym wypadku produktywności inwentarza żywego i pracy spółdzielców.

Kredyty inwestycyjne na wyżej wymienione cele otrzymują przede wszystkim te spółdzielnie, w których rozwój hodowli jest niedostateczny. Za uzyskane kredyty spółdzielnie zakupują sztuki młode inwentarza często w drodze kontraktacji u producentów. Spółdzielnie słusznie postępują rozwijając hodowlę od sztuk młodych, ponieważ zabezpieczają sobie w ten sposób dobry i zdrowy inwentarz produkcyjny w przyszłości.

Często jednak spółdzielnie, które zakupują z zewnątrz sztuki młode bądź dorosłe, nie zostawiają lub zostawiają zbyt mało przychowku z inwentarza zespołowego, nie zabezpieczając w ramach własnej produkcji nawet reprodukcji prostej, mimo że sztuki nabyte często nie są lepsze od własnych sprzedanych. Należałoby chyba stwierdzić, że w takich wypadkach naturalne właściwości produkcyjne gospodarki zespołowej nie zostały wykorzystane. Własny bowiem materiał wyjściowy, który powinien być wprowadzony do produkcji (reprodukcja prosta) zostaje sprzedany, a środki uzyskane powiększają często niesłusznie dochód podzielnny. Taka praktyka nie uczy spółdzielców właściwego analizowania procesów gospodarczych ani wykorzystania po gospodarsku rezerw produkcyjnych oraz umniejsza bazę wyjściową — sztuki młode — która jedynie może stanowić o rozwoju hodowli.

Rachunkowość spółdzielcza nie jest w stanie w tej chwili udzielić odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu spółdzielnia przeznaczając młodzię na chów zapewnia reprodukcję prostą. Trudność ta wynika stąd, że ani praktyka, ani nauka nasza nie opracowała zasad i wskaźników reprodukcji inwentarza w spółdzielniach produkcyjnych. Rozwój ilościowy i jakościowy spółdzielni produkcyjnych oraz potrzeba rozwoju hodowli zespołowej powodują, że stały wzrost pogłowia w inwentarzu żywym musi w coraz większym stopniu zabezpieczać gospodarka spółdzielcza. W tym celu, wydaje się nam, spółdzielnie produkcyjne powinny zapewniać warunki reprodukcji prostej inwentarza żywego w ramach własnej produkcji — wartościowo w całości, rzeczowo zaś w tych wypadkach, gdy posiadany materiał wyjściowy nadaje się do chowu. To znaczy, że spółdzielnie z przychodu uzyskanego z produkcji zwierzęcej muszą wydzielić ilość produktów o takiej wartości, która zapewni wartościowo reprodukcję prostą w całości. Produkty te będą stanowiły bezpośrednio materiał wyjściowy nowych środków produkcji lub też za ich równowartość spółdzielnia może nabywać odpowiedni materiał wyjściowy.

Z powyższego wynika, że odpisy statutowe na wspólny fundusz inwestycyjny w żadnym wypadku nie powinny być wykorzystywane na pokrycie nakładów związanych z reprodukcją prostą inwentarza żywego. Tym samym na ten cel nie mogą być udzielane kredyty inwestycyjne. Spółdzielnia może korzystać ze specjalnych kredytów średnioterminowych splanowanych z jej środków obrotowych przy obciążeniu kosztów produkcji. Zasada powyższa powinna obowiązywać wszystkie spółdzielnie.

Reprodukcja prosta inwentarza żywego może odbywać się również poprzez zakup. W tym wypadku koszt zakupu nowych sztuk powinien obciążać koszty produkcji i być pokrywany ze środków obrotowych.

Poważnym zadaniem spółdzielni i działaczy spółdzielczych, a szczególnie służby agronomicznej oraz aparatu gospodarczego jest zabezpieczenie w ramach produkcji spółdzielczej nie tylko warunków prostej, ale i rozszerzonej reprodukcji inwentarza żywego w naturalnej formie. Dlatego żadna młoda sztuka inwentarza żywego nadająca się do chowu, zarówno z gospodarstwa zespółowego, jak i z gospodarstw przyzagrodowych, nie może być zmarnowana.

Zagadnienie to z każdym rokiem nabiera coraz większej wagi. Rośnie bowiem ilość spółdzielni, wzrasta poważnie ciężar gatunkowy hodowli spółdzielczej w gospodarce narodowej i rośnie również znaczenie hodowli w produkcji każdej pojedynczej spółdzielni. Zagadnienie zatem naturalnej formy prostej i rozszerzonej reprodukcji inwentarza żywego w gospodarce spółdzielczej nabiera pierwszorzędnej wagi.

Poważna liczba spośród badanych przez nas spółdzielni sprzedała w 1952 roku część własnego przychówku, przeznaczając pieniądze do podziału. W tym samym czasie zakupiono inwentarz żywy z zewnątrz za kredyty inwestycyjne, jednakże żadna ze spółdzielni nie osiągnęła stanu nasycenia inwentarzem żywym. Wydaje się, że nie można dopuścić do tego, aby spółdzielnie zakupywały młode bądź dorosłe sztuki inwentarza żywego za kredyty inwestycyjne, a jednocześnie sprzedawały młodzież z własnej hodowli. W ten sposób nie zwiększy się baza produkcyjna hodowli w rolnictwie. Trzeba natomiast tak ustalić zasady kredytowania rozwoju hodowli w spółdzielniach, aby nie zmniejszając zbyt wiele dochodu bieżącego spółdzielców zachować bazę wyjściową produkcji zwierzęcej w rolnictwie.

Omówione powyżej ogólne zasady powinny obowiązywać również w odniesieniu do kultur trwałych.

Budownictwo. Środki produkcji grup: „budownictwo“ oraz „inwentarz martwy“ z natury i charakteru produkcji przedsiębiorstwa rolnego mogą, lecz nie muszą (a niektóre nawet nie powinny) być wytwarzane ani w całości, ani w części w ramach przedsiębiorstwa rolnego — spółdzielni produkcyjnej zarówno dla potrzeb reprodukcji prostej, jak i rozszerzonej. Spółdzielnie winny zapewnić wartościowo reprodukcję prostą tych środków całkowicie we własnym zakresie, natomiast w formie rzeczowej w ramach własnego gospodarstwa tylko w pewnym stopniu, a zatem naturalna forma tych środków powinna być wytwarzana poza gospodarstwem spółdzielczym.

Spółdzielnie produkcyjne mogą użytkować gospodarczo budynki dowolnego rodzaju:

- 1) budynki stare — o niepełnej przydatności produkcyjnej,
- 2) budynki o pełnej przydatności produkcyjnej:
 - a) nowe, wybudowane przez spółdzielnie,
 - b) stare, których stopień zużycia w chwili przejścia jest bardzo mały.

Budynki stare o dużym zużyciu — o niepełnej przydatności produkcyjnej. Mamy tu do czynienia z dowolnym rodzajem budynków; z budynkami nie nadającymi się do produkcyjnego wykorzystania w stanie przejścia przez spółdzielnie oraz z budynkami o różnym stopniu zużycia, które dopiero po remoncie (średnim lub kapitalnym) mogą świadczyć usługi produkcyjne

lub też które po drobnym remoncie zabezpieczającym mogą przez kilka jeszcze lat być produkcyjnie wykorzystywane.

W obecnym okresie budynki nie nadające się do produkcyjnego wykorzystania w stanie przejęcia pochodzą przeważnie z Funduszu Ziemi lub w bardzo małym stopniu z wkładów członkowskich. A zatem są to budynki, które były już użytkowane gospodarczo. Zarówno ich wartość, jak również ich wartość użytkowa są zmniejszone o jakiś — zwykle dość znaczny — procent w chwili przejęcia. Odtwarzanie przez spółdzielnie produkcyjne tej części wartości następuje jeszcze przed ich oddaniem do produkcji spółdzielczej, nie jest zatem zwrotem wartości zużytej w produkcji spółdzielczej.

Odpowiednie postanowienia władz centralnych, jak również praktyka uznają te nakłady za inwestycyjne. Wydatki finansowe związane z odbudową tych budynków mogą być pokrywane z własnych pieniężnych środków inwestycyjnych lub z kredytów inwestycyjnych. Kredyty inwestycyjne na odbudowywane budynki mogą być udzielane tylko w takim wypadku, jeśli odbudowywane (remontowane) budynki nie były jeszcze przez spółdzielnie użytkowane gospodarczo. Stąd wynika, że pod tę zasadę podciągane są budynki, które bez remontu nie mogą być użytkowane, których zarówno wartość, jak i wartość użytkowa jest niewielka.

W znacznym jednak procencie budynki w stanie przejęcia nadają się do gospodarczego użytkowania, mimo że ich wartość jest w większym lub mniejszym stopniu mniejsza od początkowej. Spółdzielnie mogą te budynki użytkować gospodarczo i użytkują je.

Obowiązujące zasady finansowania inwestycji ustalają, że remonty lub odbudowa budynków użytkowanych produkcyjnie przez spółdzielnie nie są inwestycją, a tym samym spółdzielnie nie mogą uzyskiwać kredytów inwestycyjnych na pokrycie związanych z tym wydatków pieniężnych. Nie jest ustalone, z jakich źródeł spółdzielnie mają pokrywać te wydatki.

Wydaje się, że jest to niesłuszne. Jeśli spółdzielnia w obecnym okresie odbudowuje użytkowany przez siebie stary budynek, to odtwarza nie tylko użytą jego wartość w czasie produkcji spółdzielczej (kilku najwyżej lat), ale również odtwarza wartość budynku użytą w okresie gospodarowania przez innych użytkowników przed przejęciem go przez gospodarke zespołową. Ponadto jeśli już po kilku latach gospodarowania dokonuje się kapitalnego remontu budynków, to na pewno całkowity okres ich eksploatacji był wielokrotnie dłuższy od okresu ich użytkowania przez spółdzielnię. Odbudowa zatem tych budynków jest równoznaczna (w zasadzie) z powiększeniem ich wartości — jest inwestycją z punktu widzenia spółdzielni. Trzeba od tego dodać, że odbudowane budynki są zazwyczaj jednocześnie rekonstruowane*.

Buildynki o pełnej przydatności produkcyjnej. W rolnictwie budynki gospodarcze zużywają się wolno — w granicach 2% w ciągu roku. Przyjmując, że za kapitalne remonty w spółdzielniach

* Zdałemy sobie sprawę z tego, że będziemy tu mieli do czynienia z pewną nieścisłością. Część bowiem nakładów związanych z kapitalnym remontem budynków użytkowanych już kilka lat przez spółdzielnię stanowi jednak zwrot zużytej w czasie produkcji spółdzielczej wartości, a nie jej powiększenie. Jednakże część ta w pierwszych latach gospodarki spółdzielczej jest znacznie mniejsza od tej części, która jest odtworzeniem wartości zużytej w produkcji u poprzednich użytkowników — a więc od części, która powiększa wartość budynków gospodarstwa zespołowego.

uznajemy takie, których wartość nakładów gospodarczych przekracza 30% wartości początkowej budynku — to o kapitalnych remontach budynków użytkowanych gospodarczo przez spółdzielnie można mówić dopiero po upływie około 15 lat (nie wliczając w to wypadków losowych). Do tego czasu budynki te mogą być remontowane — ale wartość nakładów w zasadzie będzie niższa od 30% wartości początkowej budynków — nie będą to zatem remonty kapitalne. Również w tym okresie nie będzie zachodziło w zasadzie zjawisko budowy budynków, których wartość równoważyłaby zużytą w procesie produkcji wartość budynków.

A zatem w ciągu najbliższych lat, tj. w ciągu 12—15 lat użytkowania przez spółdzielnię takich budynków, które w chwili oddania ich do produkcji w gospodarce zespołowej posiadały pełną wartość i zdolność produkcyjną, będziemy mieli do czynienia z remontami bieżącymi i średnimi, a więc niekapitalnymi (oprócz wypadków losowych). Koszt tychże remontów (wartość nakładów) nie będzie przekraczał 30% wartości początkowej budynków. Nakłady te powinny pokrywać spółdzielnie wliczając je do kosztów produkcji.

Opierając się na przeprowadzonym rozumowaniu wydaje się, że słuszne jest przyjęcie następujących zasad obowiązujących w ciągu najbliższych 6—8 lat, a więc w obecnym i najbliższym okresie budownictwa spółdzielczego.

1. Wszelkie remonty budynków, których nakłady nie przekraczają 30% ich początkowej (rzeczywistej) wartości — oprócz remontu budynków przejętych, a nie użytkowanych jeszcze gospodarczo przez gospodarke zespołową — uznać jako remonty bieżące i średnie (nieinwestycyjne). Nakłady na takie remonty nie powiększają wartości budynków. Wydatki finansowe związane z takimi remontami spółdzielnie pokrywać winny z własnych środków obrotowych. Mogą one w określonych wypadkach — a przede wszystkim w celu pokrycia kosztów zakupionych materiałów — uzyskać specjalny kredyt krótko- lub średnioterminowy, spłacany ze środków obrotowych spółdzielni i wliczany w koszty produkcji*.

2. Remonty kapitalne budynków, których nakłady przekraczają 30% początkowej (rzeczywistej) wartości, uznać za inwestycje.

Inwestycją są także wszelkie nakłady gospodarcze poniesione przed oddaniem budynku do produkcji spółdzielczej.

Wydatki finansowe związane z remontem kapitalnym (inwestycyjnym) spółdzielnie pokrywają ze środków finansowych wspólnego funduszu inwestycyjnego. Mogą one uzyskać kredyt inwestycyjny na ogólnie przyjętych warunkach kredytów inwestycyjnych na budownictwo. Raty tych kredytów spółdzielnie spłacają ze środków finansowych wspólnego funduszu inwestycyjnego.

W praktyce w obecnym okresie budownictwa spółdzielczego spółdzielnie odtwarzają zużytą w procesie produkcji wartość budynków tylko w drodze remontów nieinwestycyjnych (bieżących i średnich).

Remonty kapitalne — mimo że w pewnym stopniu odtwarzają wartość budynków zużytą w procesie produkcji spółdzielczej — powinniśmy uważać jako nakłady inwestycyjne powiększające wartość tych budynków.

* Zasada ta jest na ogół zgodna z obecnie obowiązującymi przepisami — oprócz końcowej jej części (kredyty średnioterminowe).

W celu zapewnienia rzeczowej — naturalnej — formy reprodukcji w budownictwie należy dążyć do tego, aby spółdzielnia w jak największym stopniu dostarczała we własnym zakresie wszystkich tych elementów nakładów, które wynikają z naturalnych właściwości gospodarstwa rolnego. Są nimi: praca, siła pociągowa, sprzęt, materiały miejscowe itp.

Inwentarz martwy. Odtwarzanie wartości inwentarza martwego — reprodukcja prosta — w spółdzielniach może następować w drodze remontu oraz w drodze zakupu lub wytwarzania nowych sztuk inwentarza w miejsce zużytych w procesie produkcji.

Inwentarz martwy zużywa się w procesie produkcji dość szybko. Poszczególne sztuki inwentarza w wyniku postępu technicznego wycofywane są z produkcji często jeszcze przed utratą ich wartości i zdolności produkcyjnej. Szczególnie w pierwszych latach pracy spółdzielni ilość wycofywanych maszyn przed ich pełnym zużyciem jest dość duża. (Spółdzielnie w tym czasie użytkują jeszcze maszyny przestarzałe, małe, nie nadające się w pełni do pracy w dużej zespołowej produkcji).

Krótki okres eksploatacji maszyn oraz wcześniejsze wycofywanie maszyn z produkcji sprawiają, że już po kilku latach spółdzielnie nie tylko odtwarzają wartość maszyn w drodze remontów, ale również poprzez wytwarzanie lub zakup nowych sztuk. Stąd też przyjęcie jednolitych zasad w sprawie pokrywania nakładów związanych z reprodukcją inwentarza martwego ważne jest już w obecnym okresie.

Remont inwentarza jest przywracaniem jego wartości*. Remont maszyn nie powiększa więc wartości inwentarza. Na skutek niedokonywania odpisów amortyzacyjnych środki trwałe — w tym również inwentarz martwy — posiadają stałą wartość niezmienną. Wartość inwentarza pomniejsza się na skutek wycofywania niektórych środków z produkcji, a tym samym z inwentury. Również z rachunkowego punktu widzenia remonty nie powiększają wartości, a odtwarzają ją w większym lub mniejszym stopniu — nie są więc inwestycją. Rzecz jasna, że mogą zdarzać się wypadki, kiedy w wyniku remontu połączonego z rekonstrukcją maszyny zwiększyć się może nie tylko wartość użytkowa maszyny, ale również jej wartość.

Praktyka spółdzielcza nie opracowała tu dotąd jednolitych zasad. Uznaje się na przykład, że kapitalne remonty maszyn są remontami inwestycyjnymi. Zasada ta jest słuszna np. w PGR, gdzie prowadzi się odpisy amortyzacyjne — a zatem ksiązkowa wartość maszyny jest pomniejszana wraz ze zmniejszeniem jej rzeczywistej wartości, nakłady zaś na każdy remont kapitalny pokrywane są z funduszu amortyzacyjnego. Wartość remontu powiększa więc zarówno rzeczywistą, jak i ksiązkową wartość remontowanej maszyny. Wynika stąd, że remont kapitalny w PGR jest inwestycją.

Uznając nakłady na remonty kapitalne w spółdzielniach produkcyjnych jako nakłady inwestycyjne, nie traktuje się wszystkich spółdzielni jed-

* Remont maszyn przejętych od członków spółdzielni i z Funduszu Ziemi, a nie użytkowanych jeszcze przez zespołową gospodarke, jest inwestycją. Jest to bowiem działalność zmierzająca do przystosowania środka pracy do produkcji — nadająca mu określoną wartość użytkową dla określonego użytkownika (gospodarki zespołowej).

nakowo. Kredyt na ten cel uzyskują w zasadzie tylko te spółdzielnie, które przeprowadzają remont w obcych warsztatach.

W praktyce tak się dzieje, że spółdzielnie, które mobilizują własną pracę i dokonują remontów maszyn w pełni we własnym zakresie — a zatem spółdzielnie, w których troska o mienie zespołowe rośnie, znajdują się w gorszej sytuacji. Pomagać należy wszystkim spółdzielniom, szczególnie zaś tym, dla których pomoc stanowić może czynnik mobilizujący rezerwy wewnętrzne oraz wzmacniający spoiwość wewnętrzną spółdzielców.

Słuszne więc będzie przyjąć, że:

1. Nakłady związane z remontem „inwentarza martwego“, niezależnie od ich rozmiaru oraz od tego, czy remont przeprowadzany jest w warsztatach obcych czy we własnym zakresie przez spółdzielnię, uznać należy za nakłady odtwarzające wartość rzeczywistą i ksiązkową inwentarza martwego, a nie za powiększające tę wartość — a tym samym za nakłady nieinwestycyjne. Nakłady te powinny w całości obciążać bezpośrednio koszty produkcji spółdzielni. Wydatki pieniężne związane z remontem powinny być pokrywane z własnych środków obrotowych. Spółdzielnie powinny mieć możliwość uzyskiwania na pokrycie niektórych rodzajów kosztów związanych z remontem, a szczególnie kosztu nabycia materiałów, kredyty specjalne krótko- lub średnioterminowe spłacane z własnych środków obrotowych.

2. Należy uruchomić odpowiednią ilość kredytów specjalnych oraz zabezpieczyć większą dostawę odpowiednich urządzeń w celu uruchomienia takich warsztatów, jak kuźnia i stelmaznia, które powinny w zupełności obsłużyć potrzeby wewnętrzne spółdzielni.

Należy dodać, że w tej chwili plan pomocy finansowej, a zwłaszcza plan zaopatrzenia w odpowiedni sprzęt i urządzenia tych warsztatów, nie zabezpiecza w dostatecznej mierze dostawy sprzętu potrzebnego do wykonania tych zadań.

Zakup i wytwarzanie nowych sztuk inwentarza martwego w miejsce zużytej wartości w procesie produkcji. Wykazaliśmy, że odtwarzanie wartości inwentarza martwego następuje również w drodze zakupu lub wytwarzania przez spółdzielnie nowych sztuk inwentarza martwego. A zatem nie każdy zakup nowej maszyny jest równoznaczny z reprodukcją rozszerzoną.

Nas interesuje natomiast, czy zakup lub wytworzenie maszyn rolniczych, których wartość nie powiększyła ogólnej wartości ksiązkowej inwentarza martwego * spółdzielni w tym samym roku, jest czy nie jest inwestycją?

Spółdzielnia nie dokonuje odpisów amortyzacyjnych. Wskutek tego wartość ksiązkowa środków trwałych pozostaje bez zmiany, mimo że zmniejsza się ich wartość rzeczywista. Pomniejszenie jednocześnie wartości rzeczywistej i ksiązkowej ogółu środków następuje na skutek wycofania z produkcji poszczególnych środków. A zatem dla uproszczenia

* Ma to miejsce wówczas, jeśli spółdzielnia w ciągu tego samego roku wycofała z produkcji, a tym samym z ewidencji, pewną ilość inwentarza martwego, wartościowo równą wartości maszyn zakupionych (co jest uwidocznione w końcu roku).

zagadnienia należy przyjąć zasadę, że zjawienie się w spółdzielni nowego środka trwałego produkcji powiększa ogólną wartość środków zarówno książkową, jak i rzeczywistą, a nakłady poniesione na ten cel są nakładami inwestycyjnymi, niezależnie od tego, czy środek ten jest nabyty z zewnątrz, czy wytworzony w ramach gospodarstwa spółdzielczego (wozy, uprząż itp.).

Związane z tym wydatki pieniężne spółdzielnie powinny pokrywać ze środków finansowych funduszu inwestycyjnego lub z kredytu inwestycyjnego spłacanego w latach następnych ze środków pieniężnych wspólnego funduszu inwestycyjnego.

Z rozumowania naszego wynikają następujące ogólne wnioski w sprawie zapewnienia finansowania reprodukcji prostej środków trwałych w spółdzielniach produkcyjnych*.

Reprodukcję prostą wartościowo spółdzielnie produkcyjne powinny zapewnić w podwojny sposób:

1. Część nakładów spółdzielnia powinna pokrywać z własnych środków obrotowych, obciążając koszty produkcji. Są nimi nakłady na:
 - a. pełne odtworzenie wartości inwentarza żywego i kultur trwałych,
 - b. wszelkie remonty (bieżące, średnie i kapitalne) inwentarza martwego użytkowanego produkcyjnie przez gospodarkę zespołową,
 - c. remonty budynków użytkowanych przez zespół gospodarczo, których koszt nie przekracza 30% początkowej rzeczywistej wartości remontowanego budynku**. Na wydatki finansowe związane z powyższymi nakładami spółdzielnia mogą uzyskać kredyt krótkoterminowy, a w określonych wypadkach na określone cele nawet średnioterminowy, spłacany ze środków obrotowych. Wartość poniesionych na ten cel nakładów gospodarczych nie powiększa wartości rzeczywistej i książkowej środków trwałych produkcji.
2. Część nakładów spółdzielnia powinna pokrywać ze środków finansowych wspólnego funduszu inwestycyjnego. Są to nakłady związane:
 - a. z zakupem nowych sztuk inwentarza martwego lub materiałów i opłatą fachowców w celu wytworzenia nowych sztuk inwentarza we własnym zakresie w miejsce zużytej wartości inwentarza w procesie produkcji,
 - b. z kapitalnym remontem budynków (koszt materiałów i usług z zewnątrz).

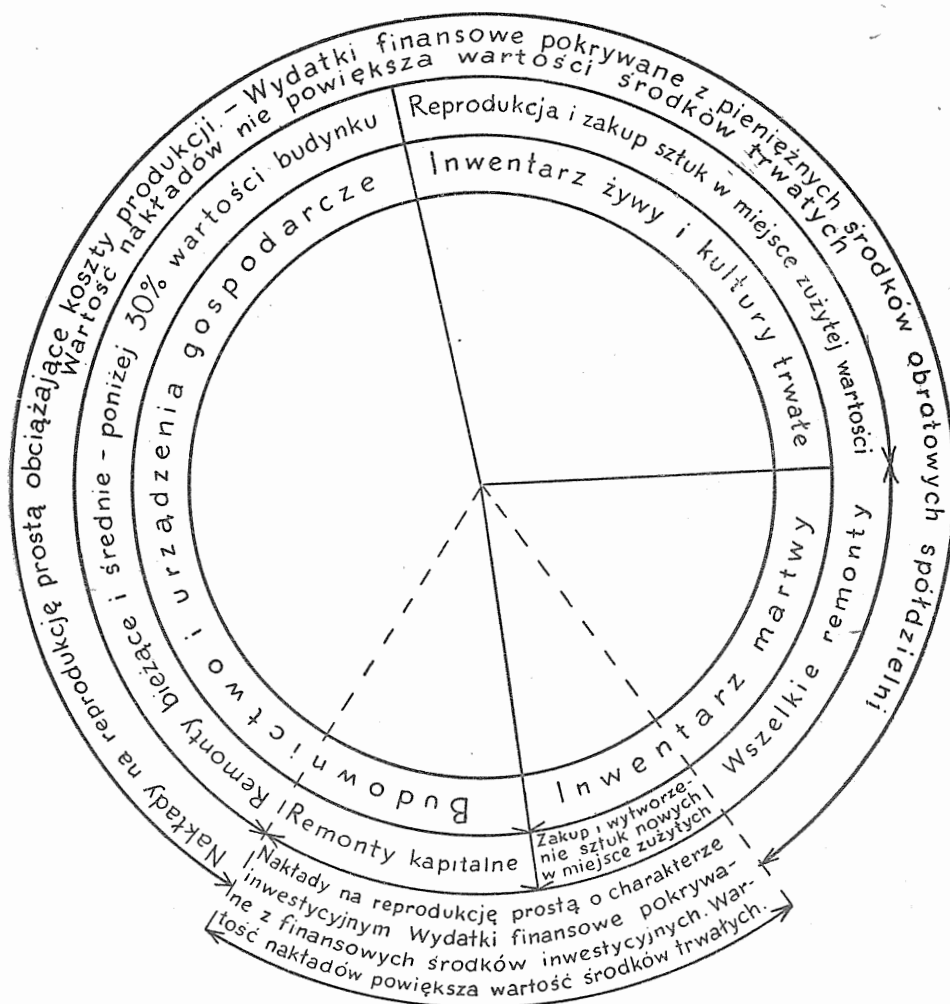
Na opłacenie wydatków związanych z wymienionymi nakładami spółdzielnie mogą uzyskać kredyty inwestycyjne spłacane w latach następnych ze środków finansowych wspólnego funduszu inwestycyjnego.

Przyjmujemy, że wartość poniesionych na wymienione cele nakładów — zarówno wydatków pieniężnych, jak i nakładów pracy spółdziel-

* Wnioski nasze wypływają z założenia, że spółdzielnie produkcyjne w ciągu najbliższych lat nie będą dokonywały odpisów amortyzacyjnych oraz że zasady dokonywania odpisów statutowych na wspólny fundusz inwestycyjny nie ulegną zmianie.

** Zasada zgodna z obowiązującymi przepisami.

WYKRES REPRODUKCJI PROSTEJ ŚRODKÓW TRWAŁYCH W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH



Koło wewnętrzne wskazuje na strukturę trwałych środków produkcji,
Koło środkowe wskazuje na sposób zapewnienia reprodukcji prostej poszczególnych grup środków.
Koło zewnętrzne wskazuje na źródło finansowania nakładów związanych z reprodukcją prostą - środki obrotowe i inwestycyjne.

ców oraz spółdzielczych środków produkcji — powiększa wartość rzeczyswą i książkową środków trwałych (budynki, maszyny)*.

Wnioski nasze w sprawie zasad pokrywania (finansowania) nakładów związanych z reprodukcją prostą środków trwałych w spółdzielniach produkcyjnych ilustrujemy za pomocą wykresu.

Proponowana zasada pokrywania nakładów związanych z reprodukcją prostą pozwala nam lepiej zrozumieć założenie statutowe. W paragrafie 4 punkt 3 b wzorcowego statutu RZS (III) czytamy, że nie mniej niż 10% i nie więcej niż 15% ogólnego dochodu przeznaczają się na inwestycje takie, jak postawienie budynków gospodarczych, zakup nowego inwentarza żywego i martwego itp.

Statut mówi zatem, że odpisy statutowe na wspólny fundusz inwestycyjny przeznaczają się na inwestycje — na powiększenie wartości środków trwałych produkcji. Z rozważań naszych wynika, że nie wszystkie nakłady inwestycyjne w spółdzielniach, mimo że powiększają wartość środków trwałych (tak się umawiamy), są poniesione na reprodukcję rozszerzoną, część nakładów — to reprodukcja prosta, ale reprodukcja prosta realizowana w określony, specyficzny dla gospodarki spółdzielczej sposób, wynikający między innymi z grupowej własności środków produkcji oraz z niedokonywania odpisów amortyzacyjnych.

Spółdzielnie produkcyjne nie tworzą odpisów amortyzacyjnych, wartość trwałych środków w księgowości spółdzielczej jest stała, nie oznacza to jednak, że środki produkcji nie zużywają się. Zużycie to odbywa się zgodnie z określonymi naturalnymi właściwościami poszczególnych środków.

Charakter produkcji spółdzielni produkcyjnych jest podobny do charakteru produkcji PGR. Takie środki trwałe, którymi bezpośrednio gospodarują spółdzielnie (inwentarz żywy, kultury trwałe, budynki gospodarcze, maszyny trakcji konnej), znajdują się również w użytkowaniu PGR. Właściwości zużywania się tych i podobnych środków trwałych w cyklu produkcyjnym są takie same.

PGR dokonują odpisów amortyzacyjnych — według określonych zasad i stawek amortyzacyjnych, a w inwentarzu żywym zabezpieczają produkcję według wskaźników określających stopień faktycznego zużywania się środków trwałych w procesie produkcji. Można przyjąć, że tego samego typu środki trwałe zarówno w spółdzielniach, jak i w PGR zużywają się według tych samych zasad i wskaźników. Jednakże fakt różnej własności środków produkcji sprawia, że zasady odtwarzania środków produkcji w tych przedsiębiorstwach są odmienne.

Dlatego wydaje się niezmiernie ważne opracowanie dla potrzeb gospodarki spółdzielni produkcyjnych wzorcowych ogólnych wskaźników amortyzacji poszczególnych grup środków trwałych. Wskaźniki te po dokonaniu wyliczeń bilansowych w spółdzielni mogłyby pomóc w dodatkowych obliczeniach, aby odpowiedzieć na pytanie — w jakim stopniu spółdzielnia w danym roku zapewniła warunki reprodukcji nie tylko prostej, ale i rozszerzonej. Jest to bardzo ważne zarówno dla samych spółdzielni, jak i dla działaczy spółdzielczych oraz pracowników naukowych, których ba-

* Są to nakłady inwestycyjne, mimo że w pewnej części poniesione są na odtwarzanie wartości środków trwałych zużytych w czasie produkcji spółdzielczej, a zatem na reprodukcję prostą — porównaj odnośniki ze str. 72, 73.

dania obejmują zagadnienia rozwoju spółdzielni. Powinni oni zdawać sobie sprawę nie tylko z tego, że spółdzielnie produkcyjne jako przedsiębiorstwa socjalistyczne muszą opierać produkcję na coraz szerszej podstawie — na reprodukcji rozszerzonej, ale muszą im też być znane zasady i drogi reprodukcji, a tym samym również wskaźniki amortyzacji.

Nasze rozważania dotyczące stawek amortyzacyjnych wskazują, że fakt niedokonywania odpisów amortyzacyjnych nie uwalnia spółdzielni produkcyjnych ani działaczy spółdzielczych od konieczności pamiętania, że środki trwałe w spółdzielczej gospodarce zużywają się i trzeba je odtwarzać — wartościowo całkowicie, rzeczowo zaś w poważnym stopniu z własnych źródeł gospodarki zespołowej.

W SPRAWIE PRZYJĘCIA JEDNOLITEGO ROZUMIENIA POJĘCIA INWESTYCJI W SPÓLDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

Gospodarka spółdzielcza realizuje wzrost środków trwałych opierając się na źródłach wewnętrznych zespołowej gospodarki oraz na środkach pochodzących od członków i od państwa. Ich wzajemny stosunek oraz znaczenie w różnym okresie rozwoju gospodarki spółdzielczej wykazuje tablica 1

Tabl. 1. Pochodzenie źródeł środków trwałych produkcji w badanych
spółdzielniach
(w procentach)

Spółdzielnia	1950				1952			
	Ogółem	Własne zespołu	Od członków	Od państwa	Ogółem	Własne zespołu	Od członków	Od państwa
Lusówko	100	6,6	16,6	76,8	100	22,7	10,0	67,3
Izabelów	100	—	0,7	99,5	100	18,8	0,2	86,5
Dobrodzień	100	—	7,8	92,2	100	14,2	4,9	80,9
Skórzewo	—	—	—	—	100	12,3	7,5	80,2
Gwoździany	100	2,8	4,9	92,3	100	5,0	3,0	92,0

Tablica 1 wykazuje, że w obecnym okresie rozwijania spółdzielczości produkcyjnej w naszym kraju pomoc państwa jest głównym czynnikiem materialnego wzrostu gospodarki zespołowej oraz że pomoc ta jest czynnikiem mobilizującym wewnętrzne rezerwy spółdzielni, wskutek czego udział źródeł własnych w pomnażaniu wspólnych zasobów jest coraz większy, choć jeszcze nie zawsze dostateczny (np. Gwoździany, Skórzewo). Nawet w spółdzielniach Izabelów i Lusówko istnieją jeszcze poważne rezerwy, które mogłyby być wykorzystane. Należy pomóc spółdzielcom je uruchomić. Temu celowi winna służyć polityka inwestycyjna państwa w stosunku do spółdzielni produkcyjnych.

Jednym z czynników utrudniających prawidłowe ustawienie tej polityki w każdym konkretnym okresie budownictwa socjalistycznego na wsi jest

między innymi brak jasności w rozumieniu pojęcia inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych.

Wzrost środków trwałych w ich naturalnej formie w spółdzielniach produkcyjnych realizuje się poprzez ich reprodukcję w gospodarstwie spółdzielczym bądź też przez nabycie (przejęcie) ich w całości lub w części z zewnątrz. Wzrost ten następuje trzema drogami:

1. Spółdzielnia nabywa (przejmuje) z zewnątrz środki trwałe:

a) od członków spółdzielni (wkłady zwrotne i odpłatne oraz darowizny),

b) od Funduszu Ziemi (odpłatnie — inwentarz martwy, żywy oraz zwrotnie — budynki) *,

c) w drodze zakupu na rynku **,

2. Spółdzielnia realizuje reprodukcję środków trwałych produkcji w ramach własnego gospodarstwa zespołowego, wykorzystując naturalne właściwości produkcyjne zwierząt i roślin (inwentarz żywy, kultury i plantacje trwałe).

3. Spółdzielnia wytwarza środki trwałe produkcji w całości lub w części w ramach zespołowego gospodarstwa. Powstają one w wyniku połączenia pracy, pochodzącej w zasadzie od spółdzielni, z materiałami (o różnym stopniu przetworzenia) pochodzącymi przeważnie z zewnątrz. Wytwarzanie to dotyczy: budynków gospodarczych, pewnego rodzaju inwentarza martwego (wozy, uprząż) oraz różnych zespołowych urządzeń gospodarczych.

Należy dodać, że prawie wszystkie podane wyżej sposoby służą również celom reprodukcji prostej.

Wzajemny stosunek w różnym okresie tych trzech sposobów powiększania środków trwałych w ich rzeczowej formie wykazują dane ze spółdzielni badanych przez Instytut Ekonomiki Rolnej. (Tabl. 2).

Wskazane sposoby powiększania środków trwałych w spółdzielniach stanowią źródła, na których opierając się wzrasta baza materialna gospodarki zespołowej oraz realizuje się reprodukcja rozszerzona środków trwałych będących w wyłącznym użytkowaniu spółdzielni. A zatem wszystkie te sposoby posiadają wspólną ekonomiczną cechę — stanowią one w istocie źródło powiększania zarówno rzeczowo, jak i wartościowo środków trwałych spółdzielni. Różnią się one natomiast zasadami pokrywania kosztów związanych z przejęciem przez gospodarstwo środków trwałych do wyłącznego użytkowania gospodarczego. Dlatego wszystkie te sposoby mogą i powinny posiadać jedno określenie.

Obowiązująca w Polsce ogólna definicja inwestycji brzmi: „Inwestycje są to nakłady gospodarcze, których celem jest stworzenie nowych lub powiększenie istniejących obiektów majątku trwałego“ ***.

Odnosząc tę definicję do warunków gospodarki spółdzielczej możemy powiedzieć, że każda działalność gospodarcza, której celem jest powiększe-

* Naszym zdaniem, budynki gospodarcze powinny być przekazywane spółdzielniom odpłatnie — na określonych warunkach. Dokładniejsze omówienie znajdzie czytelnik w Zagadnieniach Ekonomiki Rolnej nr 3—4/1953 r. w artykule autora „O właściwą klasyfikację źródeł oraz ocenę wartości środków trwałych produkcji w spółdzielniach produkcyjnych“.

** Nie każdy zakup powiększa ogólną wartość środków. Zakup może być wymianą jednych środków na inne.

*** Instrukcja PKPG nr 93.

nie wartości środków trwałych produkcji użytkowanych przez spółdzielnie gospodarczo, jest działalnością inwestycyjną, jest inwestycją.

Tabl. 2. **Sposób powstawania środków trwałych w badanych spółdzielniach produkcyjnych w poszczególnych latach**
(w procentach)

Sposób powstawania środków trwałych	Izabelów		Lusówko		Gwoździany	
	1950	1952	1950	1952	1950	1952
Ogółem wartość środków	100	100	100	100	100	100
W drodze przejęcia gotowych środków z zewnątrz	96	31	80	53	80	74
W drodze reprodukcji we własnym gospodarstwie	—	9	1	5	3	5
W drodze wytwarzania przy udziale robocizny własnej	4	60	19	42	17	21

Z powyższego wynika, że działalnością inwestycyjną — inwestycją — w spółdzielniach produkcyjnych powinniśmy określać wszystkie sposoby powiększania wartości środków trwałych (patrz: punkt 1, 2 i 3, str. 80) niezależnie od tego, czy koszty związane z nakładami zużytymi na tworzenie środków spółdzielnie pokrywają z własnych źródeł (wewnętrzna akumulacja) czy z kredytów inwestycyjnych, czy też ich pokrycie dokonuje się według specyficznych dla spółdzielni produkcyjnych zasad i warunków (wkłady członkowskie odpłatne i zwrotne, przekazane środki przez F. Z. itp.).

Dotychczasowa praktyka spółdzielcza oraz obowiązujące przepisy podciągają pod pojęcie inwestycji tylko niektóre nakłady gospodarcze związane ze stworzeniem nowych lub powiększeniem wartości istniejących w gospodarce zespołowej środków trwałych. Pod pojęcie inwestycji podciąga się w zasadzie tylko tego rodzaju nakłady gospodarcze związane z powiększaniem istniejących obiektów majątku trwałego, dla pokrycia których spółdzielnie wykorzystują lub mogą wykorzystywać kredyty inwestycyjne. A zatem punktem wyjścia określenia inwestycji jest nie cel działalności, a jeden ze środków zmierzających do jego realizacji. Stąd nie wszystkie sposoby powiększania środków trwałych w spółdzielczej gospodarce uważa się za inwestycje — a tylko niektóre wymienione w punkcie 1 c oraz w punkcie 3.

Pozostałe sposoby powiększania środków trwałych nie są podciągane pod pojęcie inwestycji, mimo że we wszystkich wypadkach wartość środków trwałych gospodarki zespołowej rośnie, jak również rosną fundusze inwestycyjne * spółdzielni.

* Przez fundusze inwestycyjne w tym artykule rozumiemy wszystkie źródła (nakłady) przeznaczone na środki trwałe produkcji w gospodarce zespołowej — na cele inwestycyjne. W obowiązującej nomenklaturze fundusze te określane są różnie. W formularzu sprawozdania rocznego za rok 1953 daje im się nazwę „Fundusze podstawowe”. Sprawą funduszy w spółdzielniach, ich nomenklatury i grupowania, zajmujemy się oddzielnie.

Za działalność inwestycyjną spółdzielni nie uważa się również pomocy państwa, udzielanej w drodze przekazywania im przez Fundusz Ziemi gotowych środków produkcji zarówno na zasadzie odpłatności (inventarz żywy, martwy, kultury trwałe), jak i zwrotności (budynki), a przecież jest to działalność zmierzająca do powiększenia wartości środków znajdujących się w wyłącznym gospodarowaniu określonej spółdzielni, realizowana według określonych społecznych warunków. Wartość przekazanych przez Fundusz Ziemi składników majątku trwałego powiększa również fundusze inwestycyjne spółdzielni. A zatem działalność ta jest działalnością inwestycyjną — jest inwestycją.

Rozpatrując sprawę z punktu widzenia gospodarki narodowej środki produkcji przekazane spółdzielni przez Fundusz Ziemi zachowują jedynie stan środków produkcji funkcjonujących dotychczas produkcyjnie — środki te pozwalają jedynie kontynuować produkcję w rolnictwie na tym samym poziomie — zapewniają reprodukcję prostą. Rozpatrując zaś sprawę od strony gospodarki zespołowej środki te powiększają jej zasoby materialne, a zatem realizują reprodukcję rozszerzoną majątku użytkowanego produkcyjnie przez gospodarstwo zespołowe.

Nie uważa się również za inwestycję nakładów gospodarczych zespołu spółdzielczego przeznaczonych na powiększenie inventarza żywego i kultur trwałych w drodze ich reprodukcji i doskonalenia w ramach gospodarstwa spółdzielczego, jak również nakładów poniesionych na wytwarzanie niektórych środków trwałych całkowicie we własnym zakresie przez gospodarke zespołową (np. wozy, uprząż itp.).

A przecież w wyniku tej działalności rośnie majątek — rosną fundusze inwestycyjne spółdzielni. Jest to więc działalność inwestycyjna realizowana w specyficzny dla gospodarki zespołowej sposób — w drodze nakładu pracy zespołu spółdzielczego — w drodze „akumulacji pracy“ spółdzielni w środkach trwałych produkcji.

Praktyka spółdzielcza nie opracowała zasad pokrywania nakładów związanych z reprodukcją prostą środków trwałych, wobec czego istnieją poważne trudności w rozgraniczeniu nakładów inwestycyjnych od nieinwestycyjnych w spółdzielniach produkcyjnych. Trudność ta wynika między innymi z faktu niestosowania w spółdzielniach odpisów amortyzacyjnych.

Zwężenie definicji inwestycji* w spółdzielniach produkcyjnych tylko do niektórych nakładów gospodarczych, związanych ze wzrostem środków trwałych, oraz brak rozgraniczenia między nakładami inwestycyjnymi a nieinwestycyjnymi związanymi ze środkami trwałymi nastęrcza wiele trudności. Nie pozwala to na prawidłowe ustawienie planu inwestycyjnego w samych spółdzielniach produkcyjnych, jak również na ustalenie zasad pomocy państwa zarówno w zakresie dostawy dóbr inwestycyjnych — a szczególnie materiałów budowlanych — oraz na udzielanie spółdzielniom kredytów inwestycyjnych potrzebnych do realizowania planów inwestycyjnych.

Ponadto rachunkowość spółdzielni, nie posiadając jednolitych i sprecy-

* Pod pojęcie inwestycji nie podciąga się również wkładów inventarzowych — zarówno zwrotnych, jak również odpłatnych. Ze względu na wagę tego zagadnienia omówimy je w oddzielnej części tego artykułu.

zowanych założeń ekonomicznych, natrafia na trudności we właściwym ustalaniu zasad ewidencji środków trwałych oraz ich funduszy.

Na tle naszych uwag wydaje się rzeczą słuszną przyjąć następujący wniosek w sprawie inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych:

Uznać, że przez inwestycje w spółdzielniach produkcyjnych rozumie się wszelką działalność gospodarczą zmierzającą do powiększenia wartości środków trwałych produkcji użytkowanych gospodarczo przez gospodarke zespołową. Każda działalność gospodarza, której celem jest wzrost zespołowej bazy produkcyjnej w środkach trwałych produkcji, jest działalnością inwestycyjną, niezależnie od formy i zasad jej realizacji oraz sposobu ponoszenia kosztów z tym związanych*.

Środki trwałe użytkowane gospodarczo przez spółdzielnię (powstałe w wyniku działalności inwestycyjnej spółdzielni) tworzą majątek trwały albo środki inwestycyjne spółdzielni.

*

Wkłady inwentarzowe. „Każdy członek — czytamy w paragrafie 3 punkt 4 wzorcowego statutu Rolniczego Zespołu Spółdzielczego — wstępujący do Zespołu przekazuje do wspólnego gospodarstwa, to jest do Zespołu, jako swój zwrotny wkład lub za odpłatą posiadane przez siebie a potrzebne Zespołowi konie, wozy, traktory, motory, siewniki, kosiarki, żniwiarki, młocarnie i inne większe maszyny, jak również pługi i brony“.

Z powyższego punktu statutu oraz z ducha statutu wynika, że między dawną gospodarką a gospodarką nową — zespołową — musi być zachowana ciągłość produkcyjna, stąd wszystkie środki produkcji, znajdujące się w posiadaniu gospodarstw, na bazie których powstawała gospodarka zespołowa, muszą w pełni służyć produkcji w nowych warunkach.

Żaden ze środków nie powinien znaleźć się poza gospodarką (gospodarstwa przyzagrodowe i gospodarstwo zespołowe) lub stać bezczynnie.

Koń, maszyna, krowa czy inny środek produkcji, który służył dawnemu chłopu indywidualnemu w produkcji, powinien obecnie służyć chłopom-spółdzielcom.

W wypadku, jeśli poszczególne środki produkcji nie mogą być wykorzystane produkcyjnie w istniejącym stanie, zawarte w nich materiały — potencjalne rezerwy produkcyjne — powinny być zużyte na stworzenie nowych środków produkcji dostosowanych do potrzeb dużej gospodarki.

Walka o zachowanie ciągłości produkcji — to nie tylko sprawa wykorzystania wszystkich materialnych rezerw produkcyjnych chłopskiej gospodarki, ale to jednocześnie walka o świadome działanie chłopu-spółdzielcy. Chodzi o to, aby chłop wstępując do spółdzielni zdawał sobie sprawę z kroku, na który się decyduje, oraz z warunków, które muszą być spełnione, aby był jego stał się lepszy. Wyrazem tego powinno być nie tylko podpisanie deklaracji członkowskiej, ale również zadeklarowanie wkładów inwentarzowych i ich niezwłoczne wniesienie. Wniesienie do spółdzielni przez chłopów-spółdzielców wszystkich tych środków produkcji, które

* Wnioskiem tym nie są objęte wkłady inwentarzowe w środkach trwałych, o czym piszemy dalej.

zbywają im w ich gospodarce przyzagrodowej, jest pierwszym namacalnym dowodem tego, że chłop rzeczywiście swój interes osobisty zaczyna identyfikować z interesem kolektywu, z którym się dobrowolnie wiąże. W takim wypadku wkłady spełniają w pełni rolę gospodarczą i społeczną. O dobrowolności przystępowania chłopów do spółdzielni świadczy między innymi fakt zadeklarowania zbywających im na ich gospodarstwie przyzagrodowym środków produkcji oraz ich wniesienia. Wnoszenie wkładów w formie zwrotnej jest natomiast dowodem wyższego stopnia dojrzałości chłopów oraz właściwie prowadzonej pracy uświadamiającej. Wkłady zwrotne są wyrazem wyższej formy przechodzenia od gospodarki indywidualnej do zespołowej.

Spółdzielnie produkcyjne, których członkowie deklarując wkłady wnoszą je od razu, pracują dobrze. Posiadają one bowiem od początku materialne środki produkcji, niewystarczające wprawdzie, ale zapewniające rozpoczęcie wspólnej pracy, a członkowie sami od pierwszych dni są aktywnymi i twórczymi jednostkami w tworzeniu, ochranianiu, umacnianiu i rozwijaniu gospodarki zespołowej.

Sprawa walki o zachowanie ciągłości produkcji przy socjalistycznej przebudowie rolnictwa występuje szczególnie wyraźnie w hodowli oraz w budownictwie*.

Oczywiście budynki chłopskie w większości nie nadają się do bezpośredniego gospodarczego użytkowania przez dużą gospodarke zespołową, ale wykorzystanie materiałów budowlanych zawartych w tych budynkach jest ważne zarówno dla samej spółdzielni, jak i dla gospodarki narodowej.

Praktyka spółdzielcza nie opracowała jeszcze form, zasad i warunków przekazywania przez członków spółdzielni budynków, wskutek czego wypadki wnoszenia budynków do dyspozycji gospodarki spółdzielczej są bardzo rzadkie. Nie ma również opracowanych najbardziej słusznych i prostych, dostosowanych do potrzeb form zezwalania spółdzielniom produkcyjnym na dokonywanie przeniesień czy rozbiórek budynków gospodarczych przekazywanych im przez członków spółdzielni oraz inne osoby.

Sprawa ta jest ważna i pilna obecnie przede wszystkim dla spółdzielni na Ziemiach Zachodnich. W wielu bowiem gromadach chłopci zorganizowali już spółdzielnie produkcyjne. Stały rozwój gospodarki zespołowej oraz obejmowanie coraz to większej ilości gospodarstw chłopskich spółdzielczą formą gospodarki wymagają coraz więcej budynków dostosowanych do nowych potrzeb oraz budowanych w miejscu pozwalającym na racjonalną organizację pracy w zespole. Przy budowie powinny być w pełni wykorzystane materiały pochodzące z rozbiórek budynków chłopskich nie wykorzystanych produkcyjnie przez gospodarke przyzagrodową, a nieprzydatnych dla gospodarki zespołowej.

Na przykład w spółdzielni Pszenno, pow. Świdnica, rozwój zespołowej hodowli natrafił na trudności z powodu braku pomieszczeń. W piątym

* Bardzo ważną sprawą jest zagadnienie warunków wnoszenia przez członków do spółdzielni w formie wkładów sadów i lasów. Sprawa ta już obecnie nastęrcza pewne trudności w terenie, a będzie ich coraz więcej w miarę, jak ruch spółdzielczości produkcyjnej będzie się rozwijał na Ziemiach Dawnych, gdzie około 1 milion ha lasów znajduje się w posiadaniu chłopów indywidualnych. Wydaje nam się, że najwyższy czas, aby zarówno praktyka, jak i nasza nauka zainteresowały się tym zagadnieniem oraz przystąpiły do jego opracowania.

roku pracy zespołowej (1952) spółdzielnia zmuszona była ograniczyć rozwój trzody chlewnej i sprzedała 18 krów.

W tymże czasie w gromadzie Pszenno było nie wykorzystywanych produkcyjnie lub wykorzystywanych w małym procencie wiele obór, chlewni i stodół. Materiał budowlany zawarty w tych budynkach wystarczyłby na wybudowanie podstawowych budynków dla zespołowej hodowli. Brak odpowiednich szczegółowych postanowień oraz bierność Rady Narodowej nie pozwoliły na uaktywnienie rezerw.

Zagadnienie to jest również ważne na Ziemiach Dawnych. Znaczenie tego zagadnienia wzrasta w miarę coraz szerszego wstępowania chłopów do zorganizowanych już spółdzielni oraz w miarę organizowania nowych.

Sprawa ta znalazła swój wyraz w uchwale Prezydium Rządu*. W paragrafie 2 tej uchwały czytamy:

„W celu wykorzystania wszelkich pomieszczeń, przydatnych do zapoczątkowania zespołowej hodowli, zalecić spółdzielniom przyjmowanie od członków, tytułem wkładu zwrotnego lub odpłatnie, względnie wydzierżawianie pomieszczeń, których rozmiary przekraczają potrzeby ich gospodarstwa przyzagrodowego“.

Realizacja tej uchwały wymaga jednak szeregu dodatkowych ustaleń i szczegółowych wytycznych odpowiednich ministerstw: rolnictwa, finansów i budownictwa. Uregulowania wymagają przede wszystkim zasady szacunku przekazywanych budynków w zależności od ich przydatności i jakości zawartych w nich materiałów, zasady i warunki uzyskiwania w określonych wypadkach kredytów specjalnych na spłatę wkładów odpłatnych, zasady i formy operatywnego udzielania zgody władz budowlanych na rozbiórkę budynków, zatwierdzania lokalizacji nowych budynków oraz form konkretnej pomocy w realizowaniu tych zadań.

Szczególnie wnikliwie powinny być opracowane odpowiednie wytyczne dla wsi na Ziemiach Dawnych ze względu na złożone stosunki własnościowe oraz na różne formy zobowiązań ciążących na budynkach.

Zgodnie z przepisami statutu spółdzielcy mogą wносить inwentarz żywy na warunkach zwrotności lub odpłatności.

Należy stwierdzić, że w przeważającej większości członkowie wnoszą wkłady inwentarzowe na warunkach odpłatności.

Spłata należności za bydło rogate, wniesione przez członka na warunkach odpłatności, następuje w myśl statutu w ciągu jednego roku po przejęciu go przez zespół. Spłata należności za inne środki produkcji następuje w terminach rocznych. Ogólna suma rocznych rat, płaconych członkom za przejęty inwentarz, nie może przekraczać 15% dochodu ogólnego spółdzielni (RZS-III). Wskutek tego duża część spółdzielni nie jest w stanie wywiązać się z przepisów statutowych i spłacić w pierwszych latach należności za wkłady, a zwłaszcza za bydło rogate.

Tak było w badanych przez nas spółdzielniach, jak Lusówko, Dobrodzień i innych. Taki stan rzeczy nie wpływa na wzrost zaufania członków do przepisów statutowych, jak również nie zachęca nowowstępujących członków do wnoszenia wkładów do gospodarki zespołowej.

* Uchwała nr 894/53 z 19 listopada 1953 r. w sprawie zapewnienia rozwoju zespołowej hodowli w spółdzielniach produkcyjnych.

Trudność w spłacaniu wkładów wzrosłaby, gdyby członkowie rzeczywiście wnosili do spółdzielni wszystkie te środki produkcji, które są im zbyt ciężkie w ich gospodarstwie przyzagrodowym, a które gospodarka zespołowa mogłaby wykorzystać bądź w takiej formie, w jakiej zostały przekazane, bądź po dokonanych przeróbkach (budynki, maszyny itp.). Dlatego wydaje się rzeczą konieczną, aby z jednej strony została wzmocniona praca uświadamiająca o znaczeniu wkładów dla gospodarki zespołowej, a zatem dla przyszłych interesów samych spółdzielców, oraz przede wszystkim o znaczeniu wkładów wnoszonych na warunkach zwrotności. Z drugiej strony należy pomóc spółdzielniom wywiązać się w krótkim czasie ze zobowiązań wobec członków z tytułu wkładów odpłatnych — między innymi ze względu na różne stosunki własnościowe oraz zadłużenia ciężące na wnoszonych wkładach.

Władza ludowa przychodzi z pomocą spółdzielcom w rozwiązaniu tych trudności. Uchwała Prezydium Rządu z listopada 1953 roku nr 894/53 mówi: „Celem zapewnienia dalszego rozwoju zespołowej hodowli decydującej o organizacyjno-gospodarczym umocnieniu i rozwoju spółdzielni produkcyjnych Prezydium Rządu uchwała co następuje:

§ 1. pkt 1. Zalecić spółdzielniom produkcyjnym, aby w wykonaniu postanowień statutu w sprawie przyjmowania wkładów od członków stosowały w jak najszerszym zakresie przyjmowanie wkładów wnoszonych w postaci bydła, przedstawiających wartość użytkową i zapewniających rozwój hodowli zespołowej.

pkt. 2. Zalecić spółdzielniom produkcyjnym, aby w miarę uzyskanych środków wypłacały niezwłocznie swym członkom należności za wkłady odpłatne, wniesione w postaci bydła.

pkt. 3. Zapewnić spółdzielniom produkcyjnym, nie posiadającym jeszcze dostatecznych środków własnych, możliwość otrzymania w ramach limitu państwowego Planu Inwestycyjnego dla spółdzielczości produkcyjnej kredytu inwestycyjnego na spłatę należności swym członkom za wkłady odpłatne w bydło, wniesione w r. 1953 lub w latach następnych.

§ 3. Zobowiązać Przewodniczącą Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów do zapewnienia odpowiednich limitów w planie inwestycyjnym rolnictwa, niezbędnych dla wykonania niniejszej uchwały“.

Celem tej uchwały jest zabezpieczenie ciągłości produkcyjnej na odinku hodowli w okresie przechodzenia od gospodarki indywidualnej do zespołowej. Kredyty państwa w okresie budowy podstaw gospodarki zespołowej mają zastąpić własne statutowe źródło spółdzielczej gospodarki — odpisy na spłatę wkładów. Spłata zatem kredytów zastępujących źródło statutowe powinna być w przyszłości dokonywana również z odpisów statutowych od dochodu podzielnego na spłatę wkładów odpłatnych.

Odpisy na wspólny fundusz inwestycyjny dokonywane są z dochodu ogólnego. Są one wyrazem troski o stały wzrost majątku zespołowego konkretnej spółdzielni, troski o udział gospodarki spółdzielczej — zespołu spółdzielczego w pomnażaniu majątku narodowego. Kojarzenie osobistych interesów członków (maksymalny dochód bieżący) z interesem zespołu będzie znajdowało wyraz między innymi w proporcjach odpisów na wspólny fundusz inwestycyjny.

Odpisy na spłatę wkładów odpłatnych w R S W - II dokonywane są z dochodu podzielnego, w R Z S - III zaś — z dochodu ogólnego. Są one wyrazem troski o zachowanie ciągłości produkcji w rolnictwie.

Część członków (przeważnie pochodzenia średniackiego) mniej uświadomiona będzie dążyła do tego, aby wkłady wnoszono na warunkach odpłatności i aby odpłatność następowała jak najszybciej — a zatem żeby odpisy na spłatę wkładów były jak największe. W interesie biedoty jest, aby żaden środek produkcji nie został wycofany z produkcji, a wkłady były wnoszone zwrotnie oraz aby odpisy na spłatę wkładów odpłatnych były jak najmniejsze, gdyż wtedy rośnie część dochodu podzielnego dzielona według ilości i jakości pracy. Walka tych dwóch tendencji powinna prowadzić — pod warunkiem należytej opieki i pomocy politycznej — do zwycięstwa tych tendencji, których obrońcą w spółdzielni jest biedota.

Z powyższego wynika, że społeczne funkcje dwóch statutowych odpisów są różne. Nie można ich ani identyfikować, ani mieszać. Walka o każdy z tych dwóch odpisów ma różne płaszczyzny społeczne — mimo że służy tym samym celom umacniania elementów socjalistycznych w gospodarce spółdzielczej.

Każda niesiona spółdzielniom pomoc organizacyjna i finansowa powinna to uwzględniać.

Nieco inaczej stawia sprawę instrukcja Ministerstwa Rolnictwa nr 12 z dnia 23 listopada 1953 roku. W paragrafie 2 punkt 2 czytamy: „Spłata wkładów odpłatnych w bydło powinna być dokonana przede wszystkim z *własnych środków inwestycyjnych* (podkreślenie moje — M. K.) spółdzielni“, paragraf zaś 4 punkt 1 brzmi: „Spółdzielnie produkcyjne powinny wykorzystać na te cele własne środki pieniężne pozostałe na «rachunku środków inwestycyjnych» w Banku Rolnym...“

Z zaleceń Ministerstwa Rolnictwa wynika, że należności członków za wkłady odpłatne spółdzielnie mogą spłacać nie tylko z odpisów statutowych na spłatę wkładów odpłatnych, ale również z odpisów statutowych na wspólny fundusz inwestycyjny. W terenie wytyczne te tak są rozumiane i realizowane.

Wydaje się, że tego rodzaju zalecenia Ministerstwa Rolnictwa jako stałe obowiązujące nie są słuszne. Nie można bowiem przyjmować zasady, z której wynikałoby, że spłata wkładów odpłatnych może być dokonywana z odpisów statutowych na wspólny fundusz inwestycyjny. Jest to niezgodne z przepisami i statutem, który na spłatę wkładów przewiduje osobne środki pochodzące z odpisów statutowych przeznaczonych na ten cel.

Opierając się na przeprowadzonym rozumowaniu wysuwamy wniosek o przyjęcie zasady, aby spółdzielnie produkcyjne mogły zaciągać specjalne kredyty średnioterminowe na spłatę wkładów odpłatnych wnoszonych przez członków zarówno w inwentarzu żywym, jak i w innych środkach trwałych produkcji, a zwłaszcza w budynkach i niektórych maszynach rolniczych. Przyjęcie tej zasady nie jest w istocie sprzeczne z ogólnymi założeniami cytowanej uchwały Prezydium Rządu (patrz para-

graf 2 punkt 3), z tym, że po pierwsze treść uchwały zostałaby rozciągnięta na pozostałe wkłady odpłatne, po drugie kredyty na ten cel miałyby charakter specjalnych kredytów na spłatę wkładów odpłatnych.

Właściwe widzenie funkcji wkładów ma również ważne znaczenie dla ustalenia definicji inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych. Wzrost majątku zespołowego następuje między innymi w wyniku wniesienia przez członków do gospodarki zespołowej czynnych produkcyjnie już przedtem środków produkcji w formie wkładów zarówno zwrotnych, jak i odpłatnych. Środki te, powiększając majątek zespołowej gospodarki, nie powiększają majątku narodowego — zmieniają one tylko swego użytkownika.

A zatem te same środki rozpatrywane z punktu widzenia gospodarki całej wsi* — z punktu widzenia bazy, na której opierając się gospodarują chłopi w nowych warunkach — stanowią element reprodukcji prostej, zabezpieczają one bowiem warunki ciągłości produkcji. Rozpatrywane zaś z punktu widzenia gospodarki zespołowej (uspołecznionej) wkłady powiększają wartość środków trwałych użytkowanych gospodarczo przez spółdzielnię oraz powiększają fundusze inwestycyjne spółdzielni. Wkłady członkowskie zatem — zarówno zwrotne, jak i odpłatne — są działalnością inwestycyjną, są inwestycją, z punktu widzenia gospodarki zespołowej, realizowaną według określonych przez statuty spółdzielni — zasad społecznych, specyficznych dla gospodarki spółdzielczej. Celem tej działalności jest stworzenie warunków ciągłości produkcji rolniczej oraz takiego kojarzenia interesów osobistych spółdzielców ze społecznymi, by chłopi-spółdzielcy od samego początku, identyfikując swój interes osobisty z interesami kolektywu, zdawali sobie sprawę, że wzrost ich zamożności jest ściśle uzależniony od systematycznego pomnażania zasobów materialnych gospodarki zespołowej. Jedną i pierwszą z dróg prowadzących do tego są wkłady inwentarzowe, a zwłaszcza wkłady zwrotne.

Przyjęcie zasady, że wkłady członkowskie wnoszone na warunkach odpłatności są inwestycją, nie budzi zastrzeżeń. Natomiast istnieje szereg zastrzeżeń co do słuszności podciągania wkładów zwrotnych pod pojęcie inwestycji.

Zarówno w praktyce, jak i w publikacjach na ten temat nie ma wprawdzie ścisłych wypowiedzi, niemniej jednak panująca opinia nie uznaje wkładów zwrotnych za inwestycje.

W czasie opracowywania niniejszego artykułu zarówno w stosunku do traktowania wkładów zwrotnych za inwestycje realizowane w specyficzny dla gospodarki spółdzielczej sposób, jak i że wkłady zwrotne (ich wartości) nie stanowią elementu funduszy niepodzielnych spółdzielni — a stanowią zobowiązanie gospodarki zespołowej wobec członków**, wysunięto szereg zastrzeżeń, z których główne rejestrujemy.

A więc gospodarka zespołowa powstaje w wyniku dobrowolnego zrzeszenia (łączenia) się chłopów — połączenia ich ziemi i środków produkcji. Najprostszym wyrazem tego łączenia są wkłady inwentarzowe wnoszone

* Rozumowanie nasze ogranicza się tylko do omawianej sytuacji. Nie może ono przez analogię być stosowane do dwóch różnych państwowych jednostek gospodarczych, np. do przejęcia środków produkcji jednego PGR przez drugi.

** Bliższe informacje czytelnik znajdzie w artykule autora w „Zagadnieniach Ekonomiki Rolnej” nr 3—4/1953 — „O właściwą klasyfikację źródeł oraz ocenę wartości środków trwałych produkcji w spółdzielniach produkcyjnych“.

na warunkach zwrotności. Wkłady zwrotne są na stałe użytkowane przez gospodarke zespołową. Ich równoważnik wartościowy — fundusz wkładów inwentarzowych — jest zgodnie z paragrafem 10 wzorcowego statutu Rolniczego Zespołu Spółdzielczego zwracany członkom dopiero w chwili rozwiązania zespołu. A zatem wkłady zwrotne są nierozzerwalnie związane z gospodarką zespołową, a tym samym wkłady te stanowią składnik funduszu niepodzielnych gospodarki zespołowej. Dlatego nie można twierdzić, że ich równowartość stanowi zobowiązanie gospodarki zespołowej wobec członków, bo zarówno majątek zespołowy, jak i wkłady są własnością członków. Toteż wkłady zwrotne nie są inwestycją, ale działalnością chłopów-członków spółdzielni zmierzającą do zachowania ciągłości produkcji w tych samych rozmiarach.

Należy przyznać, że w wymienionych zastrzeżeniach jest cały szereg słusznych stwierdzeń, ale z wnioskami nie możemy się zgodzić. Do naszych rozumowań zawartych w tym artykule, jak również w artykule poprzednim* dołączamy jeszcze kilka innych dodatkowych momentów.

Ze statutu wynika, iż wkłady inwentarzowe wnoszone na warunkach zwrotności są rzeczywiście zwrotne. Znaczy to, że właściciel wkładów (mowa o stronie wartościowej) może równowartość wniesionych wkładów zwrotnych: 1) wycofać w wypadku wystąpienia ze spółdzielni, 2) odstąpić lub darować osobie przez siebie wybranej w wypadku śmierci (czyli wkład może być wycofany), 3) może wreszcie wkład zwrotny zamienić na wkład odpłatny. Z powyższego wynika, że wkłady zwrotne (ich równowartość) nie są nierozzerwalnie i stale związane z gospodarką spółdzielczą. Spółdzielnia gospodaruje równowartością wkładów, ale wyłączenie tej wartości z zasobów gospodarki zespołowej następuje w wyniku decyzji poszczególnego członka przy zachowaniu obowiązujących przepisów, a nie decyzji kolektywu spółdzielczego. Stąd wartość wkładów zwrotnych, będąc stosunkowo trwałym źródłem majątku użytkowanego przez zespół, nie stanowi elementu majątku czystego spółdzielni, o którym decyduje zespół — a tym samym nie jest składnikiem jej funduszu niepodzielnych.

Ponadto wydaje nam się, że w obecnym etapie budownictwa spółdzielczego cała gospodarka narodowa zainteresowana jest w tym, aby chłopci wstępując do spółdzielni wnosili w formie wkładów inwentarzowych niepotrzebne im w gospodarstwie przyzagrodowym środki produkcji oraz aby wkłady były wnoszone w poważnym stopniu na warunkach zwrotności. Realizacja tego postulatu będzie pełna, jeśli wyraźniej niż dotychczas będziemy podkreślali i tłumaczyli, że członek spółdzielni jest pełnoprawnym właścicielem wkładu inwentarzowego (jego równowartości) i że on osobiście może nim w określony sposób dysponować, zespół zaś spółdzielczy wniesionymi wkładami gospodaruje zgodnie z planami gospodarczymi.

Uważamy, że o tym należy nie tylko mówić, ale jest rzeczą konieczną, aby księgowość spółdzielcza wyraźnie to wykazywała. Spółdzielcy i chłopcy indywidualni chcą widzieć, co i jak jest zapisane w dokumentach oraz czy z dokumentów naprawdę wynika, że wkłady są ich własnością. Oczywiście w wyniku rozwoju gospodarki zespołowej, w wyniku preradzania się

* Patrz: artykuł autora w „Zagadnieniach Ekonomiki Rolnej“ nr 3—4/1953.

świadomości spółdzielców — gdy spółdzielcy swój interes osobisty coraz bardziej identyfikować będą z interesem zespołowym — z gospodarką spółdzielczą — zagadnienie to straci swoją dotychczasową wagę.

POMOC PAŃSTWA CZYNNIKIEM MOBILIZUJĄCYM REZERWY WEWNĘTRZNE SPÓLDZIELNI

Jak już mówiliśmy, inwestycją w spółdzielniach produkcyjnych są wszelkie nakłady gospodarcze, których celem jest powiększenie środków trwałych użytkowanych gospodarczo bezpośrednio przez daną spółdzielnię.

Państwo ludowe w różnym okresie budownictwa spółdzielczego może udzielać kredytów długoterminowych na różne elementy nakładów. Zależy to od celów gospodarczych i politycznych, które klasa robotnicza poprzez tę pomoc chce osiągnąć. Jednak w każdym wypadku pomoc ta powinna gwarantować:

- 1) zachowanie ciągłości produkcji w rolnictwie,
- 2) szybkie nasycenie gospodarki spółdzielczej środkami produkcji,
- 3) wykorzystanie wszystkich naturalnych rezerw produkcyjnych zespołowej gospodarki rolnej — pracy członków i ich rodzin, naturalnych właściwości produkcyjnych zwierząt i roślin, możliwości organizacyjnych i produkcyjnych dużego gospodarstwa,
- 4) stały wzrost akumulacji wewnętrznej gospodarki zespołowej oraz umacnianie socjalistycznych elementów gospodarki spółdzielczej.

A zatem pomoc państwa dla spółdzielni produkcyjnych powinna być nie tylko czynnikiem przyspieszającym nasycenie gospodarki zespołowej właściwymi środkami produkcji oraz uzupełniać wysiłek samych spółdzielców, ale powinna ona również być czynnikiem pobudzającym i wzmacniającym siły produkcyjne gospodarki zespołowej oraz gwarantować ich maksymalne wykorzystanie celem wzmocnienia wewnętrznej siły i spójności spółdzielni.

Obowiązujące zasady oraz praktyka pomocy państwa zarówno w udzielaniu kredytów inwestycyjnych, jak i dostaw dóbr inwestycyjnych — szczególnie materiałów budowlanych — nie zapewniają jeszcze w pełni wykorzystania rezerw produkcyjnych gospodarki zespołowej.

W chwili organizowania gospodarka zespołowa nie posiada w swym gospodarczym użytkowaniu żadnych środków trwałych. Pierwsze środki pochodzą od członków oraz z Funduszu Ziemi. W okresie powstania i organizowania się gospodarki spółdzielczej pierwszy sposób — przejmowanie spoza gospodarki zespołowej środków trwałych — odgrywa rolę decydującą. W miarę jednak krzepnięcia i rozwoju spółdzielni decydujące znaczenie powinny mieć dwa pozostałe sposoby: rozwój zespołowej hodowli oraz powiększanie budownictwa i zasobu urządzeń gospodarczych. Właśnie pełne wykorzystanie tych dwóch sposobów powiększania majątku zespołowego wiąże się ściśle z wykorzystaniem rezerw produkcyjnych zespołu, którymi są: praca ludzi i zużycie zespołowych środków produkcji oraz naturalne właściwości produkcyjne zwierząt i roślin.

Dla nikogo — zarówno dla samej spółdzielni, jak i dla gospodarki narodowej — nie jest i nie może być obojętne, czy do powstania rzeczowej formy środków trwałych produkcji przyczynia się gospodarka spółdzielcza

czy też inna jednostka gospodarcza. Nie jest również sprawą obojętną, gdzie reprodukowane są te środki produkcji, których wytwarzanie jest rezultatem normalnej działalności produkcyjnej gospodarstwa rolnego, np. inwentarz żywy, materiał wyjściowy dla kultur trwałych, ziarno siewne, pasze zwłaszcza objętościowe itp.; przy pomocy czyich sił, gdzie produkowane i odtwarzane są takie środki produkcji, przy których może być produkcyjnie wykorzystana wolna siła robocza w spółdzielni oraz warunki organizacyjne i produkcyjne każdego dużego przedsiębiorstwa rolnego (wydobywanie i wytwarzanie niektórych materiałów budowlanych, odtwarzanie inwentarza martwego, produkowanie wozów, uprzęży itp.).

Poważną, nie wykorzystaną jeszcze w pełni rezerwą w spółdzielniach produkcyjnych jest praca członków spółdzielni, a zwłaszcza członków rodzin spółdzielców. Wolna siła robocza powinna być w pełni wykorzystana w budownictwie zespołowym — w tym również w wydobywaniu i wytwarzaniu miejscowych materiałów budowlanych.

Wszystkie badane przez nas spółdzielnie realizujące inwestycje budowlane posługiwały się przy budowie większą lub mniejszą w stosunku do zapotrzebowania robocizny pracą obcych fachowców i нефachowców oraz korzystały z obcego transportu. Fakt ten ilustruje tablica 3.

Tabl. 3. **Udział robocizny i transportu spółdzielczego w budownictwie zespołowym w 1952 roku w badanych powiatach**

Powiat	Robocizna нефachowa		Transport materiałów	
	własna	wynajęta	własny	wynajęty
Poznań	100	—	72	28
Mława	75	25	40	60
Sieradz	38	62	80	20

Za usługi te spółdzielnie płaciły kredytami inwestycyjnymi lub środkami pieniężnymi funduszu inwestycyjnego. Każda z tych spółdzielni posiadała jednocześnie nadwyżkę rąk do pracy.

Nie można dopuszczać do tego, aby spółdzielnie wynajmowały do budowy z zewnątrz niewykwalifikowanych robotników, rozporządzając same wolną siłą roboczą. Trzeba stworzyć takie warunki, aby siła robocza w spółdzielniach produkcyjnych mogła być w pełni wykorzystywana przy inwestycjach, a tym samym przy umacnianiu gospodarki zespołowej.

W spółdzielniach, które nie są organizowane na bazie wsi pofolwarczych, potrzeby budowlane są bardzo duże. Spółdzielnie budują lub odbudowują od podstaw wiele urządzeń gospodarczych. W celu zaspokojenia tych potrzeb należałoby dostarczyć dość dużej ilości robocizny. Ilość ta w wielu wypadkach mogłaby stanowić około 50, a nawet więcej procent ogólnie przepracowanej ilości dniówek obrachunkowych w gospodarstwie zespołowym.

W omawianych wypadkach spółdzielcy często ograniczają udział własnej robocizny przy samej budowie, a tym bardziej przy wydobywaniu lub wytwarzaniu materiałów miejscowych. Wyniki bowiem pracy w produkcji

nie byłyby w stanie zapewnić słusznej zapłaty za pracę, wartość realna dniówki obrachunkowej byłaby niska, dochód zaś podzielny przypadający na rodzinę mógłby nawet nie zaspokajać potrzeb przeciętnej rodziny.

Z powyższego wypływa prosty wniosek. Trzeba przyjść z pomocą gospodarce zespołowej, trzeba zainteresować członków spółdzielni, a zwłaszcza członków ich rodzin pracą przy inwestycjach — przy samej budowie oraz przy wytwarzaniu (i wydobywaniu) materiałów budowlanych na miejscu. Kredyty inwestycyjne udzielane na opłacenie wynajętej robocizny spoza spółdzielni powinny służyć na opłacanie robocizny własnej — zwłaszcza zużytej przy wytwarzaniu oraz wydobywaniu materiałów miejscowych.

Poważną część materiałów budowlanych, a zwłaszcza potrzebnych do budowy fundamentów i ścian, spółdzielnie mogą uzyskiwać we własnym zakresie (kamień, cegła z rozbiórki starych budynków, produkcja materiałów z żużla, gliny, wypalone cegły w cegielniach polowych itp.).

Coraz więcej spółdzielni wznosi budynki całkowicie przy użyciu materiałów miejscowych. Na przykład spółdzielnie woj. warszawskiego wybudowały całkowicie z materiałów przygotowanych we własnym zakresie w 1952 roku — 20, a w roku 1953 — 43 budynki, spółdzielnie woj. lubelskiego zaś w 1952 roku — 14, a w roku 1953 — 44 budynki, nie wliczając takich, w których materiały miejscowe stanowiły znaczny procent.

Uzyskiwanie materiałów we własnym zakresie przez spółdzielnie produkcyjne ma kilka poważnych gospodarczych aspektów. Główne z nich:

- a) poważna ilość cegły przemysłowej może być skierowana na potrzeby budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego, w tym również mieszkań na wsi,
 - b) spółdzielnie, zwłaszcza oddalone od stacji kolejowej, poczynią poważne oszczędności na transporcie materiałów.
- Na przykład materiały budowlane pochodzenia przemysłowego w spółdzielniach w woj. lubelskim kosztują około 50—60% drożej niż w woj. poznańskim (odległy transport ze stacji, złe drogi). Obowiązujące zasady udzielania kredytów inwestycyjnych na budownictwo nie uwzględniają omówionych różnic.
- c) wykorzystane zostaną produkcyjnie miejscowe rezerwy surowcowe,
 - d) wykorzystana będzie produkcyjnie wolna siła robocza na wsi, zbywająca szczególnie w okresach mniejszego nasilenia prac w produkcji rolniczej,
 - e) zostanie przyspieszone tempo odbudowy i przebudowy wsi, i to dzięki wykorzystaniu rezerw tkwiących w terenie.

W świetle naszych uwag wydaje się słuszne przyjęcie zasady, że spółdzielniom produkcyjnym mogą być udzielane kredyty inwestycyjne na wszelkie nakłady inwestycyjne*, w tym również na spłacenie robocizny członków lub ich rodzin — zużytej przy inwestycjach budowlanych — a zwłaszcza przy uzyskiwaniu miejscowych materiałów budowlanych (rozrachunek z pracującymi następowałby na podstawie dniówki obrachunkowej). W tym wypadku wpływy gotówkowe powiększyłyby dochód ogólny spółdzielni.

* Kredyty na spłatę wkładów odpłatnych powinny mieć charakter specjalny; mówiliśmy o tym w poprzedniej części artykułu.

Jednym ze wskaźników określających wypadki, w których spółdzielnie mogłyby się ubiegać o kredyty inwestycyjne na wymienione cele, powinny być rozmiary wewnętrznej akumulacji spółdzielni zarówno w trwałych, jak i w obrotowych środkach produkcji, stosunek tej akumulacji do dochodu podzielnego oraz wartość dochodu przypadającego na jedną pracującą rodzinę. Ponadto w konkretnych wypadkach powinny być uwzględniane warunki społeczno-ekonomiczne, na gruncie których rodziła się zespółowa gospodarka chłopska.

Tego rodzaju rozwiązanie pozwoli na:

- 1) bieżące materialne zainteresowanie spółdzielców rozwojem gospodarstwa zespółowego,
- 2) ściślejsze związanie spółdzielców i ich rodzin z produkcją zespółową,
- 3) dodatkową mobilizację rąk do pracy dla potrzeb gospodarki zespółowej,
- 4) możliwość oszczędności materiałów przemysłowych poprzez mobilizację rezerw materiałowych na miejscu (wydobywanie, wytwarzanie itp.), a tym samym na oszczędniejszą budowę.

Należy dodać, że spółdzielnie produkcyjne już od pierwszych lat swojej pracy poważną część wysiłku przeznaczają na powiększenie wspólnych zasobów trwałych i obrotowych środków produkcji: wskazują na to dalsze spośród badanych przez nas spółdzielni (tabl. 4). A w spółdzielniach tych możliwości wewnętrznej akumulacji zarówno wartościowo, jak i rzeczowo były znacznie większe. Również potrzeby gospodarki zespółowej nie były w pełni zaspokojone. Zaspokojenie ich wpłynęłoby na pomniejszenie „wartości“ dniówki obrachunkowej oraz „dochodu“ przypadającego na rodzinę. Dlatego w badanych spółdzielniach, a zwłaszcza w Lusówku i Izabelowie słuszne, naszym zdaniem, byłoby udzielenie kredytów inwestycyjnych na opłacenie dodatkowej pracy spółdzielców przy inwestycjach (w miejsce wynajętej z zewnątrz).

Tabl. 4. Akumulacja wewnętrzna spółdzielni w trwałych i obrotowych środkach produkcji w 1952 roku

Spółdzielnia produkcyjna	Akumulacja w środkach produkcji w tys. zł							
	Środki trwałe				Środki obrotowe	Razem trwałe i obrotowe		
	Odpisy statutowe		Akumulacja pracy		Razem	Pasze i ziarno na siew	Ogółem w spółdz.	Na 100 ha uż. roln
	Spłata wkładów	Fundusz inwestycyjny	W inwentarzu żywym	W innych środkach trwałych				
Izabelów	2,5	18,6	32,0	88,6	141,7	35,0	176,7	157,5
Lusówko	62,0	133,0	57,0	76,0	328,0	135,0	463,0	87,7
Skórzewo	52,0	34,0	4,0	50,0	140,0	112,0	252,0	106,7
Dobrodzień	—	18,1	16,2	55,5	89,8	86,0	175,8	66,1

Dane tablicy 4 wskazują ponadto, że odpisy statutowe na fundusz inwestycyjny w latach szybkiego rozwoju gospodarki zespółowej stanowią niewielki procent akumulowanej przez spółdzielnie wartości. W spółdzielniach zaś, w których wzrost środków produkcji następuje w drodze ich reprodukcji w ramach zespółowego gospodarstwa, procent ten jest mniejszy.

W praktyce spółdzielczej, naszym zdaniem, często popełniany jest poważny błąd. Stosunek spółdzielców do pomnażania ich wspólnych zasobów ocenia się nie według ich łącznej akumulacji, a w zasadzie według odpisów statutowych na wspólny fundusz inwestycyjny. Dane tablicy 4 wykazują niesłuszność tego stanowiska. Na przykład gdyby spółdzielnia Izabelów nawet nie dokonała odpisów statutowych (tabl. 4), to wartość akumulacji wynosiłaby 158,1 tys., a zatem byłaby prawie równa dochodowi podzielnemu.

Stąd wniosek, że jeśli spółdzielnie zabezpieczają wzrost ich wspólnej bazy produkcyjnej w formie naturalnej — a wartość akumulacji stanowi poważny procent dochodu podzielnego — to trzeba uwzględniać to przy ustalaniu wysokości odpisów na wspólny fundusz inwestycyjny. Intencją przepisów statutowych jest zabezpieczenie reprodukcji rozszerzonej, a w interesie gospodarki narodowej leży, aby reprodukcja w naturalnej formie realizowała się przy wykorzystaniu rezerw produkcyjnych zespołu spółdzielczego — w ramach gospodarki spółdzielczej („akumulacja pracy“ w budownictwie i w inwentarzu żywym, i w innych środkach trwałych produkcji).

*

W rozważaniach powyższych, omawiających niektóre zagadnienia reprodukcji w spółdzielniach produkcyjnych, chodzi o pokazanie żywych procesów i przemian jakościowych, które dokonują się w gospodarce spółdzielczej.

Przemiany te nie dokonują się łatwo. Nowa treść kształtuje się w wyniku ostrej walki klasowej, w wyniku walki nowego ze starym. Spółdzielcy, a wraz z nimi cała wieś pracująca skutecznie budować będą nowe, socjalistyczne życie, jeśli klasa robotnicza — wszystkie ogniwa władzy ludowej przyjdą chłopom pracującym z pomocą nie tylko w sprawach dużych, ale również i w małych, bez których niesposób jest rozwiązywać złożone procesy przebudowy wsi. Skutecznie pomagać można tylko wtedy, jeśli widzi się różne strony zjawisk i jeśli widzi się je właściwie.